



OD KOŚCIOŁA ŚW. WAWRZYŃCA
DO KOŚCIOŁA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Centralne obchody Tysiąclecia Chrześcijaństwa na Ziemi łomżyńskiej (20–21 września 2000 r.) rozpoczęła Liturgia Słowa na wzgórzu św. Wawrzyńca w Starej tomży. Przybyło na nią kilka tysięcy wiernych z tomży i okolic. Nabożeństwu przewodniczył ordynariusz diecezji łomżyńskiej, ks. bp Stanisław Stefanek. Obecny był również biskup pomocniczy diecezji ełckiej, bp Edward Samsel a także liczni duchowni. Nie zabrakło również delegacji Zarządu Głównego TPZŁ z prezesem, Zygmuntem Zdanowiczem.

czątków tomży, historii wypełnionej znakiem krzyża świętego z dniami dzisiejszymi, zaczynającymi trzecie tysiąclecie.

Ordynariusz diecezji dokonał ponownego poświęcenia grobów, do których uroczyscie złożono szczątki ludzkie, odkopane podczas prac archeologicznych. Na zakończenie uroczystości, bp Stanisław Stefanek i przedstawiciele TPZŁ zapalili znicze nad grobami. Kilka tysięcy wiernych wzięło następnie udział w ponad 4-kilometrowej Drodze Krzyżowej ze wzgórza św. Wawrzyńca do wznoszonego właśnie kościoła Krzyża Świętego.

TYSIĄC LAT MODLITWY

Uroczystości miały miejsce obok otwartego w lipcu b.r. stanowiska archeologicznego. To właśnie dzięki prowadzonym tu pracom udało się potwierdzić istnienie pierwszego kościoła łomżyńskiego już w XI wieku. Jednym z elementów towarzyszących nabożeństwu była replika rzeźby św. Wawrzyńca, wykonana przez rzeźbiarza ludowego, p. Stanisław Wasiko z tomży.

Biskup Stanisław Stefanek w homilii skoncentrował się właśnie na wydarzeniach sprzed dziesięciu wieków, kiedy – jak głoszą przekazy – biskup św. Brunon z Kwerfurtu prowadził ewangelizację wśród mieszkańców tutejszych terenów. Zapoczątkowane wówczas dzieło promieniuje dziś na całą Ziemię łomżyńską – powiedział ks. biskup – a obchody tysiąclecia to spotkanie tysiącletniej historii po-

Oprócz wielkiego krzyża wierni nieśli także kamień węgielny pod budowę tej właśnie świątyni. Kamień ten poświęcił rok wcześniej w Ełku papież Jan Paweł II. Został on wmurowany następnego dnia przez biskupa Stefanka w fundamenty świątyni.

Jednym z elementów całego cyklu uroczystości było sympozjum w Szkole Podstawowej nr 10, poświęcone początkom chrześcijaństwa na Ziemi łomżyńskiej. Zdaniem ks. kanonika Mariana Mieczkowskiego, proboszcza parafii katedralnej, nie byłoby obchodów 1000-lecia chrześcijaństwa na Ziemi łomżyńskiej, gdyby nie św. Brunon z Kwerfurtu:

– Tradycja miejscowa wskazuje na tomżę jako na miasto, z którego święty

str. 2 ➔

KOMUNIKAT

nr 3/10
wrzesień 2000

Zarządu
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziemi
Łomżyńskiej

SŁOWO OD PREZESA

Z wdzięcznością dla uczestników czerwcowego zjazdu łomżyniaków wspominam to spotkanie, za odwiedzin na naszej ziemi i cudowną jego atmosferę.

Przed nami Walny Zjazd Delegatów, którego termin przypada na czerwiec 2001 roku. Poprzedzać go będą wybory delegatów na walnych zgromadzeniach oddziałów i kół. To szansa na mobilizację członków Towarzystwa, by wzmocnić je organizacyjnie i zaakcentować zbliżający się Zjazd wieloma pozytywnymi inicjatywami ukazującymi nasze Towarzystwo jako organizację aktywną.

Na najbliższych spotkaniach zarządu głównego i prezydium będziemy tworzyć kalendarz przygotowań do Zjazdu oraz sprawozdania z prac w tej kadencji, tj. w latach 1998–2001.

Zapraszam więc członków Towarzystwa do włączenia się w te prace. Oczekujemy na propozycje związane ze Zjazdem, a w szczególności na wnioski dotyczące zmian w statucie (najpóźniej do marca 2001 roku), oraz na propozycje osób zasłużonych dla Ziemi łomżyńskiej i Towarzystwa, którym Walny Zjazd może nadać miano Członka Honorowego TPZŁ (paragraf 11 Statutu).

Z koleżeńskim pozdrowieniem, w dniach Centralnych Obchodów 1000-lecia Chrześcijaństwa na Ziemi łomżyńskiej –

Zygmunt Zdanowicz
Prezes ZG TPZŁ

➔ ze str. 1

męczennik, kontynuator dzieła św. Wojciecha wyruszył ze swą ostatnią misją ewangelizacyjną, w wyniku której zyskał – wraz ze swymi towarzyszami – palmę męczeństwa – powiedział kapłan.



genda, a trwające prace archeologiczne coraz precyzyjniej dokumentują, że to właśnie tam powstał pierwszy na Mazowszu kościół – myślimy o tych pokoleniach przodków, które mimo niezliczonych wojen i kataklizmów potrafiły zachować i przeka-

zać to, co niesie w sobie chrześcijaństwo. Stała się bowiem chrześcijańska kultura opoką, na której jak na skale przodkowie nasi budowali dom – tomżę i Ziemię tomżyńską.

Uroczystości zakończyła Msza św. w parafii Krzyża Świętego. Przewodniczył jej biskup Stanisław Stefanek, który następnie wmurował kamień węgielny pod budowę nowej świątyni – wotum za dziesięć lat chrześcijaństwa.

– Zrodził się pomysł, aby sięgnąć do historii, do tego pierwszego kościoła, który powstał w tomży dziesięć wieków temu – mówi proboszcz parafii Krzyża Świętego, ks. Andrzej Godlewski. – Chodziło o przeniesienie we współczesność tego wielkiego dziedzictwa. I gdy przygotowaliśmy się do pielgrzymki Ojca Świętego, do tych wielkich rekolekcji narodowych, padła propozycja aby wziąć kamień z tego właśnie wzgórza. Była to cegła z rozsypującej się kapliczki św. Wawrzyńca. Tę cegłę

TYSIĄC LAT MODLITWY

Podczas sympozjum głos zabierali m.in. archeologowie uczestniczący w badaniach wzgórza św. Wawrzyńca, biskup Stanisław Stefanek a także autorka monografii tomży, p. Donata Godlewska. Natomiast prezydent tomży, Jan Turkowski powiedział m.in.:

– Dziś, obchodząc X wieków chrześcijaństwa na Ziemi tomżyńskiej spoglądamy w stronę wzgórza św. Wawrzyńca, gdzie – jak podaje le-



daliśmy artystom, oni dokonali odlewu jej w brązie i Ojciec Święty w Elku pobłogosławił ten kamień. Jest on symbolem przejęcia tamtych tradycji i dlatego został wmontowany w mury naszego kościoła.

W uroczystościach uczestniczył poczet sztandarowy ZG TPZŁ.

20 września odbyła się nadzwyczajna sesja Rada Miejskiej w tomży. Radni postanowili przeznaczyć kwotę 50 tys. zł z budżetu miasta na sfinansowanie części prac archeologicznych na wzgórzu św. Wawrzyńca oraz na budowę Centrum Parafialnego przy parafii Krzyża Świętego.





Biskup
Stanisław
Stefanek:



We wszystkim...

20 lat temu, 24 sierpnia 1980 roku, gdy nad Bałtykiem wiały już bardzo silne wiatry historii, w Katedrze Szczecińskiej odbywała się podniosła uroczystość. Zaledwie 44-letni wówczas zakonnik z Towarzystwa Chrystusowego, świeżo upieczony doktor teologii biblijnej, ks. Stanisław Stefanek odbierał sakrę biskupią. Na swoim herbie umieścił zawołanie: „In omnibus Christus”, co tłumaczy się jako „Chrystus we wszystkim”.



W 1996 roku został ordynariuszem Diecezji łomżyńskiej.

Szósty Biskup łomżyński urodził się w przeddzień święta swojego patrona – 7 maja 1936 roku w Majdanie Sobieszczańskim, w rodzinie rolniczej. Ukończył studia w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu oraz sekcję biblijną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Śluby wieczyste złożył w 1958 roku w Towarzystwie Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu, zaś święcenia kapłańskie przyjął w rok później z rąk arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Jest dyrektorem Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach, przewodniczy Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rodzin, jest także członkiem prezydium Papieskiej Rady ds. Rodzin. Uwielbia publikacje z zakresu polityki i psychologii społecznej. Jeśli tylko ma czas – przeznaczą go na turystykę.

Od momentu przyścia do Diecezji łomżyńskiej, wprowadził zasadę „Otwartego Domu Biskupiego”. Do stałej praktyki w swojej Katedrze łomżyńskiej wprowadził codzienną Mszę świętą o godz. 12 oraz codzienną spowiedź. Przepadają za nim dzieci, szczególnie podczas dorocznych „Imienin Babci Pana Jezusa”; w b.r. na te właśnie imieniny przyszło do biskupiego ogrodu około 800 najmłodszych z rodzicami. Znany kaznodzieja, który bardzo często za swoje kazania zbiera gorące oklaski od wiernych. Ma opinię bardzo dobrego gospodarza, a zmiany personalne dokonane tuż po objęciu diecezji zostały z uznaniem przyjęte przez wiernych. Jest zresztą przez nich uwielbiany także w codziennych, bieżących kontaktach.

W uroczystościach z okazji 20-lecia Sakry Biskupiej, bp Stefanek wygłosił homilię, w której ani razu nie wspominał o sobie i o swojej pracy. Wśród licznych delegacji, obecna była również delegacja Zarządu Głównego TPZŁ, która przekazała biskupowi życzenia dalszej pomyślności w sprawowaniu Jego odpowiedzialnej posługi.

* * *

„(...)Ambicje naukowe czy eksperymenty, które miałyby polepszyć sprawność techniczną chirurgów i wszelkiego rodzaju laboratoriów, same w sobie nie są złe i badania naukowe prowadzone w tym kierunku rzeczywiście przynoszą ludzkości wiele ulgi. Jednakże ambicje naukowe prowadzone na embrionach ludzkich, pozbawione jakichkolwiek norm moralnych, mogą doprowadzić do katastrofy (...)

Nie może być agresji rynku oraz wszelkich mechanizmów z nim związanych, które potrafią wykorzystać wiedzę, ażeby zmienić człowieka w przedmiot, który jest poddawany zwykłym procesom handlowym. Może to doprowadzić do tego, że będzie to produkcja części zamiennych w oparciu o konkretne materiały ludzkie po to, żeby je potem sprzedawać, np. mózgu, czy sprzedawanie wręcz człowieka człowiekowi, co byłoby najbardziej ubliżającym godności człowieka (...)

(ks. bp Stanisław Stefanek)

3/2000

W MUNDNIKAT



Zarząd
Główny
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziem
Łomżyńskiej

KĘDY WAWRZYNIEC...

Z prof. Marią Miśkiewicz z Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie rozmawia Wawrzyniec Kłosiński

– Pani Profesor, czy stojąc tu na Wzgórzu św. Wawrzyńca, z czystym sumieniem możemy cofnąć się o tysiąc lat wstecz?

– No, o całe tysiąc to może trochę za dużo, ale trzeba wiedzieć to z całą już dziś pewnością, że początki łomży sięgają tego właśnie okresu, bo choćby osadnictwo wczesnośredniowieczne, rozłożone na sąsiednich wzgórzach, jest poświadczane grodem, który funkcjonował tu w XI i XII wieku. A i osady wokół tego grodu rozłożone na pewno były założone trochę wcześniej. Samo wzgórze św. Wawrzyńca w okresie już po upadku grodu, zostało przeznaczone pod budownictwo sakralne. Tutaj powstał pierwszy a może i drugi kościół i ślady tych właśnie kościołów są teraz rozkopywane przez archeologów.

– Czy możemy to bliżej sprecyzować w czasie?

– Kościół, którego fundamenty zachowały się prawie w całości jest poświadczony źródłami pisany. Wiadomo, że powstał w XV wieku. Ale pracujący tu archeolodzy odkryli także ślady starszych fundamentów, źle bardzo zachowanych. Część wzgórza po prostu spłynęła do Narwi, została zarwana ale te ślady które pozostały wskazują na to, że pod kościołem tym XV-wiecznym, znajdował się drugi, nieco wcześniejszy. Trudno powiedzieć jak był wczesny, ale na pewno nie współczesny grodowi. Czyli pomiędzy osadnictwem na grodzie, a użytkowaniem wcześniejszego kościoła na wzgórzu św. Wawrzyńca musiało upłynąć co najmniej około 150 lat.

– Jak to odkrycie w łomży wygląda na tle podobnych w kraju?

– Ono nie jest bardzo podobne do innych odkryć. Łomża przecież leżała na bardzo ważnym szlaku

handlowym ze Wschodu do Bałtów oraz do Polski Zachodniej. Z drugiej strony te tereny były bardzo przydatne w owym czasie gospodarce rolniczej i tutaj osadnictwo było bardzo gęste. Natomiast kościół, który tutaj został założony spełniał przede wszystkim funkcje związane z chowaniem zmarłych. Tutaj odkryto podczas tegorocznego lata kilkakaset w sumie szkieletów, a nie wszystkie jeszcze zostały wydobyte. Wiele wskazuje na to, że były to najstarsze cmentarze łomżyńskie.

– Kiedy dowiemy się na pewno jak stara jest łomża, jak stare jest wszystko to, co na tym wzgórzu odkryli archeolodzy?

– Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że dzięki konserwatorowi zabytków w łomży udało się podjąć prace na wzgórzu św. Wawrzyńca w nieco szerszym zakresie niż się to ostatnio dzieje, to znaczy nie tylko w małym wykopie który nie

wiele by nam pokazał, poza drobnymi fragmentami fundamentów. Rozkopano większą przestrzeń i udało się uchwycić zarys całego kościoła. To już świadczy o skali tych badań i oczywiście o tym, że ich pełne naukowe opracowanie musi trochę potrwać. Zwykle tak się dzieje, że po zakończeniu kampanii wykopaliskowej składa się sprawozdania do konserwatorów zabytków i te sprawozdania już pewne pierwsze sugestie i hipotezy zawierają. Ale trzeba opracować szczegółowo cały materiał zarówno kosztowny, jak i zabytkowy, bo odkryto tu także trochę zabytków z wyposażenia zmarłych, a także ślady starszego osadnictwa wczesnośredniowiecznego, już nie związanego z kościołem. Dopiero po pełnym opracowaniu można będzie powiedzieć jak stara jest łomża. Ale niewątpliwie X wiek to jest okres, w którym ludzie już tutaj byli i mieszkali. A może i dlatego, że szlak handlowy – szlakiem, a piękne widoki – swoją drogą.

Zatem – troszeczkę cierpliwości.

– Dziękuję za rozmowę.

P.S. Tytuł rozmowy został zaczerpnięty z wiersza „Zamek królowej Bony” nieznanego autora. Może w tej legendzie jest jednak jakieś ziarenko prawdy... Zachęcam do lektury:

Kędy Wawrzyniec ze starej figury
Patrzy przez Narew na Drozdowa mury,
I pośród ciszy, w pełni majestatu
Ręką swą świętą błogosławi światu,
Tam niegdyś, dawno, przed czterystu laty,
A może wężej, nie pamiętam daty,
Stał silny zamek na niewielkiej górze
Z sinych wód Narwi mający podnóże.
Wzniesiony ręką Zygmuntońskiej żony,
Z Włoch pochodzącej, sławnej Sforzy Bony,
Dumnej, choć czynnej niewiasty to dzieło,
Dziś już na zawsze bez śladu zginęło.
I tylko nazwa do dziś pozostała
Tej co tam niegdyś na zamku mieszkała,
Bowiem tej górze dla pamięci dano,
Królowej Bony miano.

Ewa Chętnik-Donatowicz

WROŚNIĘCI W NADNARWIAŃSKI PEJZAŻ

X ZJAZD
WYCHOWANKÓW
I NAUCZYCIELI
SZKÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ
23-24 VI 2000



Jak ptaki wracające do swoich gniazd
szukające schronienia przed lotu upadkiem
Tak my wracamy do łomżyńskich stron
Gdzie wszystko jest: sielskie, błogie, proste...



W dniach 23–24 czerwca 2000 r. odbył się X Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi łomżyńskiej.

Złączeni magią wspomnień z lat młodości, okresu okupacji, niezapomnianych wzruszeń z lat gimnazjalnych, wlotów i upadków związanych z buntem młodości, tak bardzo emocjonalnie związani z Ziemią

łomżyńską – uczestnicy spotkania uwiecznili pejzaż swoich serc, uczuć, wspomnień w pełnych nadziei chwilach przeżytych, w radości gdzie wszystko jak dawniej było w tych dniach: sielskie, błogie, proste...

W czerwcowy dzień roku 2000, zebrani w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki: z Gdańska, Warszawy, Białegostoku, Koszalina, Krakowa, jeszcze raz gotowi w „rynsztunku życia” do klasówki z polskiego i matematyki, złożyli hołd tym, którzy nie doczekali tegorocznego Zjazdu.

Refleksja dotyczyła tych wszystkich łomżyniaków, którzy w zawirowaniu historii nie przeżyli okresu wojny, jak i tych, którzy przeszli „na wieczną wartę” w ostatnich dniach.

Dawni gimnazjaliści sprzed lat: Zenek z Radomia, Zbyszek z Gdańska, Wiesia z Krakowa, Halina z Warszawy szukali w tłumie swych przyjaciół.

– Zobacz – mówi Elżbieta z Warszawy – poznałam Janusza po oczach, tak bez trosk i romantycznych jak przed laty, a Zosia tak ciągle wytwornie ubrana i te jej niebieskie nadnarwiańskie oczy...

Halina przystojna, z blaskiem w oczach ciągle tak dużo mówi.... Ten sam głos, te same oczy – jak wtedy, gdy ostatni raz widziałam ją przed wybuchem wojny. Halina z Białegostoku tak z sercem śpiewa te pieśni kurpiowskie i harcerskie...

str. 6 ➡

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

PRACOWNICY łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi sygnalizują niecodzienne zachowanie zwierząt w czasie suszy: bobry opuszczają żeremia, a bociany wyrzucają pisklęta z gniazd.

ODDZIAŁ Psychiatryczny Dziennego Pobytu został uruchomiony w Szpitalu Wojewódzkim w łomży. Może przyjmować codziennie 30 pacjentów, ale kontrakt z Podlaską Kasą Chorych opiekę tę zapewnią zaledwie 13.

PARALIZATORY z pieprzem otrzymali na wyposażenie łomżyńscy listonosze – głównie do obrony przed psami. W łomży nie notowano dotąd napadów na listonoszy.

14 CZERWCA 2000 – to data pierwszego wykonania Hejnatu łomży z wieży ratuszowej. Od tego dnia hejnał rozbrzmiewa już codziennie, zawsze o godz. 12. Autorem muzyki jest Waldemar Borsiewicz. Na frontonie gmachu nowego Ratusza pojawił się także herb miasta.

W BYŁYM województwie łomżyńskim funkcjonuje 170 rodzin zastępczych. Zmniejsza się liczba najmłodszych pozostających pod opieką domów dziecka.

WYŻSZA Szkoła Agrobiznesu z łomży zajęła 14. miejsce w rankingu trzydziestu trzech najlepszych niepaństwowych uczelni w Polsce.

WŁADZE łomży zaprotestowały przeciwko spuszczeniu do Narwi zanieczyszczonej glonami wody z zalewu Siemianówka koło Białegostoku.

CARITAS Diecezji łomżyńskiej jest nowym właścicielem ośrodka dla niepełnosprawnych przy ul. Rybaki. Znajdzie tu opiekę około 80 osób.

PRZEDSIĘBIORCY oraz przedstawiciele władz z Nowopólca podczas pobytu w łomży ustalili nowe zasady współpracy obu miast.

ZAKOŃCZYŁY SIĘ obchody Dni łomży 2000. Na 582. rocznicę nadania naszemu grodowi praw miejskich przygotowano niespotykany w historii zestaw propozycji kulturalnych i sportowych dla mieszkańców miasta.

str. 6 ➡

3/2000

KOMUNIKAT

Zarząd
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziemi
łomżyńskiej

WROŚNIĘCI W NADNARWIAŃSKI PEJZAŻ

➔ cd. ze str. 5

A Janusz.... szczupły, z wypiętą piersią, wyprostowany jak struna. W każdej chwili gotów do składania meldunków...

Zenek z młodzieńczą wyobraźnią, fantazją, wrażliwością, zawsze dystygowany...

„Gdzież są chłopcy z tamtych lat...
Czas zatart ślad...”

Okres wojny i okupacji zabrał wielu łomżyniaków. Dla niektórych namiastką Ziemi Rodzinnej stał się Kazachstan i rubież Rosji. Pomyślmy o tych, których wśród nas zabrakło. Jesteśmy im winni wspomnienie, miłość, szacunek.



„Kocham Was – tych, co przemierzali Syberię
Góry Kazachstanu i rubież Rosji
I całowali ślady stóp ku wolnej Polsce
A w swej tułaczce szli cierniami biedy.”

Łomżyniacy spotkali się w „pejzażu nadnarwiańskich stron” – tak pięknych, a jednocześnie tak doświadczonej przez zawirowania historii.

„Poloneza czas zacząć...” Jak dawniej, przed laty zatańczyli „taniec młodości ze wspomnieniami serc”. Czas na chwilę się zatrzymał. Bo oto ożyły w głębi serc i duszy przeżycia maturalne, sympatie i pierwsze miłości, tęsknoty do młodości w tym życiu tak szybko płynącym. Czasami pod prąd...

My, ciągle młodzi z romantyczną fantazją, kochający Ziemię Rodzinną, żyjący wspomnieniami lat młodości tak boleśnie uwikłanych w zakręty polskich trudnych doświadczeń wojennych, z marzeniami i tęsknotami mimo upływającego czasu – my zagubieni w tłumie wielkich miast: Gdańska, Warszawy, Białegostoku, Wrocławia, Koszalina, Krakowa, ciągle słyszemy muzykę kurpiowskiego „powolnoka” i czujemy powiew wiatru ożywczego z kurpiowskich borów – wielkiego świadka przeszłości, słyszemy grające konary wiekowych sosen, adorujących rozterkom słowiańskiej – kurpiowskiej duszy nieokietznanej i wolnej jak puszczańska dziewicza zieloność...

Mówimy: do zobaczenia....

W dniach 25–26 czerwca, dorocznym zwyczajem odbył się Złot Drużyny Harcerzy Weteranów Ziemi łomżyńskiej im. Leona Kaliwody. Ciągłość tradycji polskich i harcerskich i podtrzymywanie więzi harcer-



➔ KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

POWSTAJĄ w łomży sztaby wyborcze kandydatów na Prezydenta RP.

II MISTRZOSTWA Wojewódzkiego w Sportach Pożarniczych odbyły się w łomży. Bezkonkurencyjni byli białostoczanie. Łomża zdobyła 4. miejsce.

ATRAKCJĄ kolejnych Dni Kultury Kurpiowskiej w Nowogrodzie był tym razem zespół Kozaków PIERNACZ z Zaporozża. Wszyscy artyści są na co dzień policjantami.

O PONAD 46 proc. wzrosły w łomży ceny pieczywa.

W ŁOMŻY funkcjonuje około 150 organizacji pozarządowych. Przedstawiciele zaledwie 30. wzięli udział w debacie nad sposobami rozwiązywania bieżących ich problemów, zwłaszcza finansowych.

NA WZGÓRZU Św. Wawrzyńca trwają prace wykopaliskowe, prowadzone pod kierunkiem archeologa Antoniego Smolińskiego z Warszawy. Poszukuje się śladów świątyni sprzed dziesięciu wieków.

PONAD 10 tys. mieszkańców Kolna bawiło się na festynie „Lata z radiem”.

NIEMIECCY uczeni prowadzą badania czterech orlików grubodzio- bych w Biebrzańskim Parku Narodowym. Gatunek zagrożony jest wyginieciem.

STREFA płatnych parkingów w centrum łomży powiększona została o ulicę Sadową i Dworną. W mieście jest już dziewięć parkomatów.

MŁODSZY aspirant Waldemar Malinowski i starszy sierżant Grzegorz Podgórski z Komendy Miejskiej Policji w łomży zajęli trzecie miejsce w finale wojewódzkim Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Turniej Par Patrolowych”.

ŁOMŻYŃSKA rozlewnia gazu GASPOL dysponuje najnowocześniejszym w Europie systemem zabezpieczeń. Firma zainwestowała weń 8 milionów złotych.

DWIE osoby znowu zginęły na „drodze śmierci” – trasie nr 61, we wsi Cydzyn. W tym roku na tej samej trasie życie straciło już sześć osób.

TRYBUNAŁ Praw Człowieka w Strasburgu podjął decyzję, że jednak rozpatrzy sprawę własności budynku przy ul. Wojska Polskiego w łomży, zajmowanego obecnie przez policję. O jego zwrot ubiega się – jako spadkobierca – jeden z olsztyńskich lekarzy.

SENSACJĄ okazała się opublikowana w USA książka prof. Jana Tomasza Grossa z Uniwersytetu w Nowym Jorku o wymordowaniu przez Polaków w 1941 roku, 1600 mieszkańców Jedwabnego narodowości żydowskiej.





skiej, pielęgnowanie ideałów harcerskich – to cele tych spotkań.

Po uroczystej Mszy świętej, odprawionej w kościele w Nowogrodzie, weterani harcerze spotkali się przy grobie Adama Chętnika – twórcy drużyn junackich. Odmówiono wspólną modlitwę w intencji zmarłych: Zofii, Jadwigi i Adama Chętników oraz żołnierzy i partyzantów poległych na Ziemi Kurpiowskiej podczas wojny polsko-rosyjskiej, w trakcie II wojny światowej oraz w intencji wszystkich, którzy wywalczyli nam wolność. Wspomniano Patrona drużyny – bohatera Leona Kaliwodę.

„I naród żyje, gdy mu przodem
Pochodnia wielkich myśli świeci
I jeszcze wielkim jest narodem
Gdy się odświeża życiem
młodem”
(Adam Asnyk)

„Już do odwrotu głos trąbki
wzywa...” – zaintonowali weterani harcerze.

Wzywa Was, Drodzy weterani harcerze, bliscy każdemu, któremu na imię: Bóg, Honor, Ojczyzna, Ziemia Rodzinna i te nadnarwiańskie



dzikie brzegi, pełne zadumy nad przeszłością i przyszłością wiernej nam Narwi. Czuwaj!

Tu zostawiliście, drodzy harcerze weterani, ciepło i światło ogniska – znak przymierza bratniej wspólnoty, wiary, nadziei, tradycji, by młodym z Ziemi tomżyńskiej w Roku Jubileuszowym 2000 pozostać spuścizną wartości Polaka, Kurpia, Harcerza.

Obojętne czy do zjednoczonej Europy wejdziemy w rytmie krako-

wiaka, „powolnoka” czy poloneza... Przede wszystkim szanujmy tradycje i zwyczaje swoich przodków, pielęgnujmy piękno języka ojczystego, przekazmy młodym potrzebę czytania literatury klasyków polskich. Zaśpiewajmy „Rotę” Marii Konopnickiej, by poczucie wolności, poszanowania tradycji, ukochania Ziemi Rodzinnej przekazać w przyszłości swoim następcom.

Ewa Chętnik-Donatowicz



MIĘSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w tomży zawarło umowę z jedną z firm w Sokółce na dostawę plastikowych butelek, dostarczanych do śmietników przez mieszkańców miasta.

W **LESIE** Jeziorkowskim, na miejscu masowych straceń ludności polskiej przez hitlerowców, ks. prałat Stefan Grajewski – proboszcz parafii w Piątnicy – odprawił uroczystą Mszę świętą w intencji pomordowanych. Obecny był poczet sztandarowy ZG TPZŁ.

MINISTERSTWO Pracy i Polityki Socjalnej odmówiło ośrodkowi rehabilitacji konnej w Kisielnicy pod tomżą dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

WODNE Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w tomży nie otrzymało środków na działalność ze swojej nadrzędnej firmy w Białymstoku.

Przyszłość tej zasłużonej dla regionu placówki jest obojętna także samorządom powiatu ziemskiego i sąsiadujących z tomżą gmin.

PONAD 400 szkieletów z ok. XV wieku odkryli już archeolodzy na Wzgórzu św. Wawrzyńca w Starej tomży.

KARTĘ pocztową „1000 lat chrześcijaństwa na Ziemi tomżyńskiej” wyda w 2001 roku Poczta Polska. Znaczek przedstawiać będzie figurę św. Wawrzyńca.

W **DROZDOWIE** odbył się kolejny, VII już Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo – tomża. Nic nowego.

DWAJ wandalie spiłowali osiem dorodnych świerków przy ul. Księżnej Anny w tomży. Działali w biały dzień. Zostali zatrzymani przez policję.

12 MŁODYCH sportowców z tomżyńskich szkół zdobyło złote, srebrne i brązowe medale w krajowym finale „Czwartków Lekkoatletycznych” w Warszawie.

WANDALE zniszczyli pomnik Stacha Konwy w Lesie Jednacczewskim. Skradziona została rzeźba Chrystusa Frasobliwego, zaś drewniany pomnik wykonany ze starej barci – podpalony. Policja umorzyła dochodzenie ze względu na... niewykrycie sprawy!

PRZEWODNICZĄCY Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego, Friedrich Wilhelm Graeffe zu Baringdorf odwiedził tomżę, zapoznając się m.in. z sytuacją rolnictwa na terenie powiatu.

ZALEDWIE dwie tomżyńskie firmy skorzystały z ulg podatkowych, dzięki stworzeniu nowych miejsc pracy.

SPRAWA dla reportera: red. Elżbieta Jaworowicz prowadząca program TV pod tym właśnie tytułem realizowała w tomży nagranie poświęcone problemom byłych pracowników „bawelny”.



200 lat Towarzystwa Przyjaciół Nauk



PRZYJACIEL NA PÓŁ GODZINY

„Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Ośrodków Kultury uprzejmie zapraszają na Ogólnopolską Konferencję Regionalnych Towarzystw Naukowych i Kulturalnych, której patronuje Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Płażyński (...)

Tak brzmiało oficjalne zaproszenie, które zwołało do Sali Kolumnowej Sejmu RP 19 września około pół tysiąca ludzi z całego kraju. Konferencja miała uczcić 200-lecie Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Prezes Rady Krajowej, p. Anatol Omelaniuk już 20 minut przed godz. 11 nawoływał działaczy by zajęli miejsca. Pan marszałek Płażyński tymczasem wszedł do sali z blisko 10-minutowym opóźnieniem. Został powitany jako „wypróbowany przyjaciel regionalnych towarzystw kultury i znany regionalista”, oczywiście na stojąco, rześzystymi brawami. Siedzący obok dziekan wydziału dziennikarstwa jednego z renomowanych uniwersytetów nie miał wątpliwości:

– Towarzysz sekretarz, ukochny przywódca...

Prezes Omelaniuk kilkakrotnie jeszcze przypominał uczestnikom spotkania jego cel oraz zasługi mar-

szalka dla żywotności polskiego regionalizmu, po czym przekazał głos dostojnemu patronowi. Ten był uprzejmy odczytać w tempie „Tele-ekspresu” dwie strony wypracowania o szacunku dla twórców Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dla powagi wypracowania nieznanemu autorowi wsparł go kilkoma cytatami z wystąpienia papieża Jana Pawła II. Panu marszałkowi bardzo zależało na czasie, gdyż nie zadał sobie ani razu trudu, by przynajmniej poprawić swoje błędy lektorskie.

Gdy usiadł, wystąpił kolejny obrońca i przyjaciel regionalistów – poseł Jan Maria Jackowski, przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP (cóż za uroczna nazwa!), który... zapewnił przedstawicieli towarzystw o wielkim dla nich szacunku oraz pamięci. Swoje wystąpienie zamknął kolejnym przypomnieniem tłumowi, że mogą liczyć na pamięć i pomoc... pana marszałka Płażyńskiego.

Pozostałą część konferencji wypełniły trzy referaty trzech profesorów, z których tylko prof. Wrzesiński mówił o celu głównym spotkania, czyli o Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Ale tego Wielki Patron, pan marszałek już nie słyszał. Dosłownie, po niespełna pół godzinie pobytu w sali obrad, był

uprzejmy ją opuścić. „W locie” do drzwi odebrał jeszcze tylko pamiątkowy medal jakiegoś lokalnego towarzystwa. Na początku trzeciego referatu tłum uczestników konferencji ruszył do foyer Sali Kolumnowej, skąd już wcześniej dolatywał zapach świeżo parzonej kawy i pysznych ciastek.

Nie było czasu, by wreszcie uczciwie zastanowić się nad przyszłością ruchu regionalnego, zagrożonego dziś, jak chyba nigdy dotąd, w swojej historii. Pan poseł Jackowski, przedstawiciel ugrupowania wprowadzającego m.in. reformę administracyjną zreszcie omija problem chociażby finansowania regionalnych towarzystw kulturalnych. Czyżby rzeczywiście nie znał tego problemu? A przecież deklaruje się sam jako wielki przyjaciel ruchu, tworzącego najpiękniejsze karty Małych Ojczyzn. Czy wie np., że nowe granice województw potworzyły także bariery „nie pozwalające” np. „podlaskim” władzom w Białymstoku na finansowanie jakiegoś tam Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej leżącego na Mazowszu? Bo jeśli np. w ostatnim roku funkcjonowania woj. łomżyńskiego TPZŁ otrzymało dotację pozwalającą na opędzenie przynajmniej najpilniejszych potrzeb, tak w pierwszym roku po reformie, Białystok odrzucił wszystkie wnioski Towarzystwa o wsparcie finansowe. Podobno były potrzeby ważniejsze. Służę, panie pośle, stosowną dokumentacją.

Konferencja odbyła się, fakt. Uczestnicy otrzymali zwrot kosztów podróży, lektorzy honoraria. Wszystko niby w porządku. A mnie się wydaje, że starczyłoby tych pieniędzy na to, by Towarzystwo Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej mogło wydać kolejną książkę. Na przykład znakomitą historię łomżyńskich zakonnic, której wydanie ciągle jest odkładane z powodu skandalicznej biedoty, spowodowanej przecież pośrednio także przez owych „przyjaciół” regionalizmu polskiego. Mogę się założyć i z panem marszałkiem i z panem posem przewodniczącym o to, z czego pożytki będą większe.

Wawrzyniec Kłosiński

NASZ NOWY PROBOSZCZ



Biskup łomżyński opublikował przy końcu sierpnia dekret o zmianach personalnych na jednym z najważniejszych urzędów w diecezji. Nowym proboszczem parafii katedralnej pod wezwaniem Świętego Michała Archaniola, został ks. kanonik Marian Mieczkowski.

Biskup przyjął kilka dni wcześniej rezygnację z tej funkcji złożoną na jego ręce przez ks. infułata Antoniego Boszko. Został on powołany na ten urząd blisko 2 lata temu. Wkrótce potem nowy proboszcz poważnie zachorował i od tamtej pory przebywa na specjalistycznym leczeniu w Stanach Zjednoczonych.

Zakres prowadzonej terapii wymaga od ks. Boszko dalszego pobytu w USA.

Ks. kanonik Marian Mieczkowski od blisko dwóch lat jest administratorem swojej nowej parafii. Przeszedł tu z parafii p.w. Świętego Franciszka z Asyżu w Ostrołęce, gdzie także był proboszczem. Ma 43 lata, święcenia kapłańskie otrzymał w 1982 roku z rąk ks. biskupa Mikołaja Sasinowskiego. Jest magistrem historii Kościoła, po studiach w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Dał się już poznać jako dobry gospodarz. Przewodniczy Zespołowi ds. Upamiętnienia 1000-lecia Chrześcijaństwa na Ziemi łomżyńskiej, gorący orędownik ratowania zabytków na cmentarzu przy ul. Kopernika, na jego 200-lecie.

Biskup Stefanek mianował równocześnie nowego proboszcza dziekanem Dekanatu Katedralnego.

Swój nowy urząd ksiądz kanonik objął 3 września, podczas Mszy św. w Katedrze celebrowanej przez ordynariusza diecezji, w 20. rocznicę porozumień sierpniowych.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej – z nadzieją na dalszą znakomitą współpracę – trzyma kciuki i życzy wszelakiej pomyślności w sprawowaniu tej niełatwej służby.

➔ KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

DWÓR w Tarnowie koło Miastkowa jest przykładem niszczenia polskiej kultury w zgodzie z prawem – powiedziała Wiesława Szymańska, zastępca Wojewódzkiego Podlaskiego Konserwatora Zabytków. Konserwatorom wiążą ręce prawowici właściciele dworu, który bardzo szybko popada w ruinę.

„CHCEMY być browarem nr 1 w regionie – to nasza misja – stwierdzili nowi właściciele łomżyńskiego browaru. Uruchomioną właśnie nową linię technologiczną poświęcił ordynariusz diecezji, biskup Stanisław Stefanek.

NIE powiodła się próba pobicia w łomży rekord Guinnessa: utworzenia najdłuższego „pociągu” złożonego z ludzi.

OKUCIE paska sprzed 1000 lat oraz liczne fragmenty potłuczonych romańskich naczyń glinianych z typowym motywem zdobniczym odkopali na wzgórzu św. Wawrzyńca w Starej łomży archeolodzy.

NOMINACJĘ na Szachowe Mistrzostwa Europy oraz na Mistrzostwa Świata zdobył 14-letni Marcin Ciołek z łomży. Jest on uczniem Publicznego Gimnazjum nr 6 przy Zespole Szkół Ogólnokształcących im. T. Kościuszki.

ZAKOŃCZYŁY SIĘ prace przy konserwacji zabytkowego ołtarza z kaplicy Matki Bożej łomżyńskiej w Katedrze. Kaplica otwarta zostanie niebawem.

BUG – spełnione pragnienie prestrzeni: wystawa fotografii Bolesława Deptuły i Marka Śleszyńskiego pod tym właśnie tytułem otwarta została w Muzeum Północno – Mazowieckim w łomży.

TKANINY mieszkającej w łomży Bułgarki, Ivayły Świtajewskiej złożyły się na wystawę otwartą w waltbrzyńskiej galerii sztuki BWA „Zamek Książ”.

PONAD 2 tys. wiernych na trasę XVI łomżyńskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę odprowadzili do rogatki miasta biskupi: Stanisław Stefanek i Tadeusz Zawistowski.

MARSZAŁEK Sejmu Maciej Płażyński objął patronatem uroczystości upamiętniające pobyt w łomży i Drozdowie Romana Dmowskiego – jednego z twórców niepodległej Polski.

63 DEKAGRAMY ważył borowik znaleziony przez Agnieszkę Trzonek z Sierzput w lesie koło Podgórze. Średnica kapelusza: 23 cm.

OGRÓDEK pielęgnowany przez rodzinę pana Zbigniewa Godlewskiego, przy ul. Księżnej Anny uznano za najładniejszy w konkursie Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”.

OKOŁO 8 tysięcy turystów odwiedziło w lipcu Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie.

TEATR Lalki i Aktora z łomży podczas Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku zaprezentował kilkakrotnie jedno z najlepszych swoich przedstawień „Były sobie świnki trzy”. W ostatnią niedzielę sierpnia natomiast, na Festiwalu Teatrów Ogródkowych łomżyńscy aktorzy wystawili „Piękną i bestię”.

SZERSZENIE atakują łomżyńiaków. Tylko w ciągu jednego dnia strażacy usuwali trzy gniazda tych dokuczliwych owadów.

ZNANY koncern paliwowy ESSO będzie budował w łomży stację paliw u zbiegu ul. Sikorskiego i Zawadzkiej.

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

13 LIPCA prezydium Zarządu Głównego TPZł dokonało oceny czerwcowego Zjazdu Nauczycieli i Wychowanków Szkół Ziemi tomżyńskiej, wyrażając podziękowanie wszystkim którzy przyczynili się do jego sprawnego i efektywnego przebiegu.

Omówiono przygotowania do spotkań członków prezydium z zarządami oddziałów TPZł w całym kraju. Zapoznano się też z przygotowaniem do wydania książki Donaty Godlewskiej i Czesława Brodzickiego „Za klasztorną furtką”, prezentującą historię klasztoru mniszek benedyktynek w tomży. Publikacja dedykowana będzie Ojcu Świętemu na 80 urodziny, w 9. rocznicę nawiedzenia przez niego tomży oraz ku uczczeniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Ukaże się najprawdopodobniej na początku października b.r.

Prezydium wskazało na potrzebę przeprowadzenia inwentaryzacji książek w magazynie przy ul. Rycerskiej, a także całego sprzętu znajdującego się na wyposażeniu biura Towarzystwa.

Zapoznano się z przygotowaniem do uroczystej Mszy św. polowej w Lesie Jeziorkowskim, w miejscach straceń ludności polskiej. Msza została odprawiona 16 lipca b.r. Uczestniczył w niej poczet sztandaru ZG TPZł.

W związku z kolejną dewastacją pomnika Stacha Konwy w Lesie Jednaczewskim, prezydium ZG postanowiło zwrócić się do policji z pisemnym wnioskiem o otoczenie tego obiektu szczególną ochroną, a do Nadleśnictwa tomża – z prośbą o pomoc w naprawieniu pomnika i jego zabezpieczeniu.

Prezydium upoważniło wiceprezesa Józefa Babiela do podpisywania umów z wykonawcami prac renowacyjnych na zabytkowym cmentarzu. Należność za te prace pokryta zostanie m.in. ze środków z ubiegłorocznej kwesty.

12 WRZEŚNIA prezydium ZG skoncentrowało się na zatwierdzeniu planu pracy do końca br. oraz do końca kadencji. Postanowiono zwołać w dniach 29–30 września

w Ciechanowcu plenarne posiedzenie ZG, podczas którego omówiona zostanie realizacja najważniejszych zadań Towarzystwa w ostatnich dwóch latach, w tym także działalność finansowa. Zatwierdzony zostanie kalendarz prac przygotowujących Walny Zjazd Delegatów. Przewidziane jest ponadto spotkanie z Towarzystwem Miłośników Ciechanowca, wymiana doświadczeń i nawiązanie współpracy. W listopadzie przeanalizowana zostanie dotychczasowa działalność wydawnicza Towarzystwa, odbędzie się też spotkanie prezydium ZG z marszałkiem woj. podlaskiego. W grudniu natomiast sfinalizowane mają być prace związane z ustanowieniem odznaki TPZł „Za zasługi dla Ziemi tomżyńskiej”. Walny Zjazd Delegatów ma odbyć się w czerwcu.

Zarząd Główny zamierza podjąć starania o trwałe uczczenie pamięci p. Heleny Czernekowej – zasłużonej tomżnianki, wieloletniego sekretarza tomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

DZIĘKI PRZYCHYLNOŚCI wójta gminy Zbójna, Zenona Białobrzeskiego i z inicjatywy lokalnego środowiska, Zarząd Główny TPZł utworzył nowy, dwunasty oddział Towarzystwa, właśnie w gminie Zbójna. W zebraniu inauguracyjnym uczestniczył prezes ZG, Zygmunt Zdanowicz. Pierwszym prezesem nowego oddziału został Zenon Białobrzeski.

Witając serdecznie nowych przyjaciół w naszym gronie życzymy owocnej działalności i pełnego wiatru w żaglach.

Drodzy Czytelnicy,
w związku z coraz liczniej pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi zawartości merytorycznej oraz jakości redakcyjnej „Zeszytów tomżyńskich”, uprzejmie informujemy że powstają one w Zarządzie Oddziału TPZł w tomży i – zgodnie z przyjętymi „Zasadami Działalności Wydawniczej” – Zarząd Główny TPZł nie ma wpływu ani na zawartość ani na jakość tych publikacji.

Działalność wydawnicza całego Towarzystwa, a więc także oddziałów, analizowana będzie na listopadowym posiedzeniu prezydium ZG. Wdzięczni będziemy za oceny, analizy i wnioski w tej sprawie.



Ewa Chętnik-Donatowicz

Zdążyć z czasem

Wchłonąć rosę perłową ożywczych nadziei
Zdążyć zebrać plony przed jesienią
Zasiać łan trawy przed zbawczym deszczem
I obsiać rabaty kwiatową zielonością

Zebrać kosz ziół jeszcze nie zatrutych
Zdążyć z odwiedziną do ludzkich serc
Ucałować raj marzeń mitycznych
Zatęsknić w czasie do rodzinnych stron

Zdążyć przed burzą przyplłynąć do chaty
Gdzie pachnie sosnowość żywiczna
Zakotwiczyć łódź swą przy brzegu Narwi
Gdzie zielonością utkana sielska natura.

*Nisrod zwierygt Tak i lason spradei tem swoje syeie
= Jst woeba przyrodę ten i ludzi Koeba
Tadeusz Gorski*



Tadeusz Gorski (1910–2000)

18 sierpnia 2000 roku na cmentarzu w Zambrowie, liczne grono przyjaciół, kolegów, weteranów i seniorów harcerstwa łomżyńskiego, młodzież harcerska, oddali hołd druhowi harcmistrzowi Tadeuszowi Gorskiemu, Harcerzowi Rzeczypospolitej.

Oddaliśmy ostatni hołd Człowiekowi o rzadko spotykanych przymiotach: niezwykłej kulturze, wielkiej skromności, nadzwyczajnej uczciwości. Był On najlepszym przyjacielem zdolnym do poświęceń, nie odmawiającym rady i pomocy nikomu będącemu w potrzebie. Żył dla ludzi, cieszył się dużą popularnością w społeczeństwie. Dlatego też otrzymał zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zambrowa, honorową odznakę „Zasłużony dla Ziemi Białostockiej” i honorową odznakę „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”.

Za całokształt swojej pracy zawodowej i za działalność społeczną został odznaczony Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, honorowym Dyplomem ministra Kultury i Sztuki, medalem im. dr. Henryka Jordana, medalem im. Zygmunta Glogera, a także wieloma innymi medalami, odznaczeniami i wyróżnieniami.

Dh hm. Tadeusz Gorski urodził się 27 października 1910 roku w majątku Kosturzyńce na Wołyniu.

W swym pamiętniku z 1986 roku pisze: „Urodziłem się w lesie, dosłownie w lesie. Mama poszła na grzyby i tam dostała bólów porodowych. Dosłownie na łonie natury przyszedłem na świat. I od tamtej pory las był i jest moją ostoją. Z zawodu jestem leśnikiem, tak jak mój ojciec i dziad. Mieszkając w lesie od urodzenia poznałem jego tajemnice bez reszty”.

Dh hm. Tadeusz Gorski kształcił się w Polskim Gimnazjum Państwowym i Szkole Rolniczo – Leśnej, uzyskując zawód i tytuł leśnika. Przeszedł wszystkie stanowiska i funkcje w administracji leśnej. Po 63 latach pracy zawodowej zakończył swą karierę na stanowisku leśniczego i łowczego powiatowego w Zambrowie.

Od wczesnej młodości był czynnym harcerzem, pełnił szereg funkcji na różnych szczeblach organizacyjnych do Chorągwi włącznie. Ostatnio był zastępcą komendanta Drużyny Weteranów Harcerstwa łomżyńskiego – Kręgu Seniorów im. L. Kaliwody. Posiadał tytuł Zasłużonego Weterana Harcerstwa łomżyńskiego i godność Nestora Harcerstwa. Za długoletnią ofiarną działalność został udekorowany Krzyżem Złotym i Krzyżem Srebrnym ZHP.

To właśnie On był pierwszym prezesem zambrowskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej, zapisując najpiękniejsze karty w historii tej właśnie organizacji na terenie Zambrowa.

Do ostatnich lat swego życia utrzymywał ścisłe kontakty z młodzieżą szkolną Zambrowa i okolic oraz młodymi harcerzami Ziemi łomżyńskiej.

W Jego małym, prywatnym muzeum przyrodniczym odwiedzanym przez młodych i starych znajdują się dwie książki pamiątkowe, stanowiące dziś cenną pamiątkę. Ostatni wpis, w dniu 28 czerwca 2000 roku, zaledwie dwa miesiące przed Jego śmiercią: „Dziś poznałam Człowieka o niezwykłej osobowości. Jestem oczarowana Jego pasją życiową, pracowitym życiem i ogromną wartością Jego zbiorów. Ukochanie przyrody i ludzi – oto treść Jego przebogatego życia. Życzę zdrowia i wielu jeszcze lat radowania się umiłowanym światem przyrody. Kasia S. z Kwidzyna”.

Znałem Tadeusza od ponad 40 lat, tyleż niemal przetrwała przyjaźń między nami. Szczyciłem się i szczyłem Twoją, Tadziu przyjaźnią. Byliśmy sobie bliscy. Byłeś mym nauczycielem, wzorem człowieka – obywatela, patrioty, działacza społecznego. Bolesnie odczułem wiadomość o Twojej śmierci. Niestety, nie skorzystam już z Twego zaproszenia. 17 października nie uczymy Twego jubileuszu lampką szampana w Zambrowie.

Żegnaj Przyjacielu.

Janusz Dziarski

3/2000

KOMUNIKAT

Zarząd
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziemi
Łomżyńskiej

WIEŚCI Z ODDZIAŁÓW

Białystok

Nie mogliśmy spotkać się na tegorocznym harcerskim Zlocie w Nowogrodzie, a szkoda bo ci którzy tam przebywali będą mieli na pewno co wspominać przez długie lata. My, to znaczy Zastęp Białystok, popisywałyśmy się w różnych dziedzinach. Prowadziłam ognisko, na które przygotowałyśmy skecze, inscenizacje piosenek ludowych w strojach itp. Były też poważne gawędy, n.p. drużny Ani Badydy na temat współdziałania różnych organizacji harcerskich na terenie białostoczczyzny. Ja natomiast opowiedziałam o forum dyskusyjnym w Wesolej którego tematyka koncentrowała się wokół zagadnień: „Patriotyzm, tradycja, służba”. W załączeniu przekazuję nasz zastępowy śpiewnik. Łączę pozdrowienia i... piosenkę złotową:

I znów jesteśmy w Nowogrodzie
Jak szybko minął roku czas
Każdy z nas chętnie tu wędruje
Pogodną, wesolą ma twarz.

Refren: Bo my, łomżyńscy harcerze
Korzenie tu łączą nas
I każdy z nas szczerze wierzy
Że łomża odmładza nas.

Patrzmy na przyszłość z optymizmem
Patrząc na młodych piękną twarz
To oni wkrótce nas zastąpią
O przyszłość nie musim się bać

Refren: Bo my, łomżyńscy harcerze

A gdy się znów za rok spotkamy
Będzie nam miło wspomnieć złaz
I tę piosenkę zaśpiewamy
Na chwałę łomży, no i nas,

Refren: Bo my, łomżyńscy harcerze...

zastępowca Elżbieta Dąbrowska

* * *

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 30 czerwca, niemal zaraz po Zjeździe, zmarła w Warszawie Jadwiga Chludzińska-Świątecka. Msza św. żałobna odprawiona została w kościele w Aninie, a Zmarłą pochowano w Zerzniu koło Warszawy, w grobie rodzinnym Jej Męża.

W uroczystościach pogrzebowych – obok Rodziny Zmarłej – wzięli udział łomżyńscy, koledzy z Uniwersytetu Warszawskiego (był specjalny autokar UW),

koledzy z Akademii Sztuk Pięknych oraz z Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusk.

Jadwiga Chludzińska (tylko tego nazwiska używała w pracy) była z wykształcenia filologiem polskim – językoznawcą i artystą – malarzem. Była uczennicą prof. Witolda Doroszewskiego, wybitnego językoznawcy. Z językoznawstwa doktoryzowała się i habilitowała. Prowadziła m.in. na Uniwersytecie Warszawskim Zakład Historii Języka Polskiego, była profesorem WSH w Pułtusk.

Mowę pogrzebową, pięknie, wzruszająco i serdecznie wygłosił obecny dziekan Wydziału Humanistycznego UW – jak sam podkreślił – Jej uczeń. Mówił bardzo dużo o Jej związkach z łomżą, o badaniach gwaroznawczych, o Jej uміłowaniu łomży.

Zmarła była harcerką, wzięła też na początku lat dziewięćdziesiątych udział w listopadowym Zlocie Drużyny Weteranów – Harcerzy Ziemi łomżyńskiej. Potem stan zdrowia i sytuacja rodzinna nie pozwalały na przyjazdy. Niemniej żywo interesowała się tym, co na Złotach się działo, a co Jej relacjonowały obydwie siostry – Celina i Anna, regularnie biorące udział w Złotach.



Dołączam zdjęcie z okresu Jej działalności w TPZŁ i Towarzystwie Naukowym im. Wagów. Siedząca to pani Helena Czernek, stoją zaś od lewej: dr Dzdzisława Sędziak i prof. Barbara Falińska. Pierwsza z prawej – Jadwiga Chludzińska-Świątecka.

Jednocześnie informuję, że 18 lipca w mieszkaniu pp. Mocarskich odbyło się spotkanie członków TPZŁ i DWHZŁ – Zastęp Białystok. Wzięło udział 10 osób.

Celem zebrania było przekazanie tytułu Harcerza Rzeczypospolitej druhowi Tadeuszowi Mocarskiemu. Godność tę otrzymał na Zlocie w Nowogrodzie, ale nie mógł jej odebrać osobiście, ze względu na stan zdrowia.

W części oficjalnej relacje z X Zjazdu Wychowanków i Nauczycieli oraz ze Złotu DWHZŁ przekazały przy wydatnej pomocy uczestników tych spotkań Anna Badyda (Chludzińska) i Elżbieta Dąbrowska (Cwaliń-





ską). Po części oficjalnej nastąpiły śpiewy, gawędy a nawet recytacje, tudzież wesole rodaków rozmowy. Wszystkim smakował pieczołowicie przyrządzony przez panią domu poczęstunek i desery przyniesione przez gości.

Do wesolej gromadki dołączyła wnuczka pp. Mocarckich, studiująca w Kanadzie dziennikarstwo, a także harcerka, która okazała się wspaniałym, interesującym rozmówcą. Opowiadała o Polonii kanadyjskiej i oczywiście razem z nami śpiewała. To było naprawdę udane spotkanie.

Anna Badyda

Warszawa

Ze smutkiem zawiadamiamy Was, że 17 sierpnia b.r. został odprowadzony na Wieczną Wartę w Zambrowie wyjątkowo zasłużony dla Harcerstwa Ziemi łomżyńskiej Druh Harcmistrz Rzeczypospolitej Tadeusz Gorski – Nestor, współtwórca harcerstwa łomżyńskiego, Zasłużony Weteran Harcerstwa Ziemi łomżyńskiej.

Druh Tadeusz w swoim 90-letnim życiu zawsze był związany z harcerstwem i z młodzieżą. Za zasługi dla naszej Ojczyzny otrzymał ponad 55 odznaczeń państwowych i związkowych; 27 czerwca 2000 roku został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi dla ZHP.

Będzie nam Go brakowało. Cześć Jego pamięci!
Witold Czerniawski – zastępowy

„200 LAT ŁOMŻYŃSKIEGO CMENTARZA” KONKURS FOTOGRAFICZNY

W związku z przypadającą w 2001 roku dwusetną rocznicą powstania Zespołu Cmentarzy Wyznaniowych przy ul. świętego Mikołaja w łomży, ogłasza się otwarty konkurs fotograficzny.

Organizatorzy:

- Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej
- Redakcja tygodnika „Kontakty”
- Firma „Gabs Foto”

Celem konkursu jest uzyskanie bogatego pod względem artystycznym i dokumentacyjnym materiału fotograficznego obrazującego wartości zabytkowe i historyczne łomżyńskiego cmentarza.

Konkurs ma charakter otwarty. Każdy uczestnik może przedstawić do 10 prac fotograficznych o wymiarach minimalnych 13 x 18 cm. Odrębną kategorią prac będą fotografie archiwalne prezentujące nie istniejące już obiekty lub ich poprzedni stan. Prace należy przekazywać pod adresem: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej, ul. Polowa 22 18-400 Łomża.

Prace winny być opatrzone na odwrocie tytułem proponowanym przez Autora oraz godłem, a zabezpieczona koperta (także opatrzona godłem) winna zawierać imię i nazwisko Autora, dokładny

adres, oświadczenie o scedowaniu praw autorskich na Zarząd Główny TPZŁ do bezpłatnego, jednokrotnego wykorzystania w druku albumu fotograficznego „200 lat Cmentarza łomżyńskiego” oraz wystawy pokonkursowej pod tym samym tytułem. Autorzy prac wykorzystanych w druku otrzymają bezpłatnie po 3 egzemplarze wydawnictwa. Autorzy, na prośbę organizatorów, udostępnią negatywy przekazanych prac w celu umożliwienia ich ewentualnego opracowania do wystawy i druku albumu.

Nadesłane prace nie podlegają zwrotowi. Wyjątek stanowią fotografie archiwalne przekazywane do konkursu z prawem ich skopionania.

Prace należy składać do 1 marca 2001 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 1 maja 2001 roku. 1 listopada 2001 roku nastąpi otwarcie wystawy pokonkursowej i promocja albumu fotograficznego.

Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I – 1.000 zł, II – 800 zł, III – 500 zł oraz wyróżnienia.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zaproponowania jury innego podziału nagród.



3/2000

KOMUNIKAT

Zarząd
Główny
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziemi
Łomżyńskiej



Gniezno 2000

W dniach 2-12 sierpnia 2000 roku odbył się Światowy Złot Harcerstwa Polskiego „Gniezno 2000”. Głównym obozowiskiem Złotu był teren lotniska Bednary, położonego około 20 km od Gniezna.

O wyborze Gniezna na centrum zlotowe zdecydowało głównie jego historyczne znaczenie. To właśnie tu, 1000 lat temu miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. Cesarz Otton III wjechał ze swoim orszakiem do miasta i na znak uznania państwa polskiego oraz jego władcy Bolesława Chrobrego, wręczył mu wólcznę św. Maurycego, a na głowę przyszłego króla Polski włożył diadem. Wólcznia ta była później używana jako insygnium koronacyjne królów polskich. Wizerunek wólczni wpisano w logo Złotu, w kręgu sześciu lilijek harcerskich, w barwach narodowych Polski. Sześć lilijek symbolizujących sześć obszarów tematycznych programu „Moje Ojczyzny” – rodzinę, szkołę, gminę, Polskę, Europę, Świat...

Delegacje harcerskie z poszczególnych chorągwi o łącznej liczbie 9150 harcerzy, biwakowały w Gniazdach. Gniazdo Białostockie liczyło 305 harcerzy, najmniejsze było krakowskie – 240 osób i najliczniejsze

– wielkopolskie – 1350. Do tej liczby należy dodać delegacje skautowskie z innych krajów, 420 harcerzy – seniorów ZHP oraz liczną grupę harcerzy i gości dochodzących.

Weterani, seniorzy i starszyna harcerska, w ramach Złotu, realizowali program swojego kolejnego, już IX Złazu Seniorów ZHP. W reporterskim skrócie pragnę przybliżyć program i przeżycia, jakimi nas obdarowano na Złazie i Zlocie.

3 sierpnia – jak już wspomniałem – zameldowało się 420 seniorów ZHP. Zostaliśmy zakwaterowani na terenie Gniezna, w czterech, dość odległych od siebie internatach szkolnych. Łomżyńscy seniorzy publicznie zaistnieli na Zlocie, gdy na wspólnym apelu padły słowa: „Melduję Drużynę Weteranów – Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej gotową do uroczystego apelu: delegacja dziesięciu, obecnych dziesięciu”.

Naszą Drużynę – Krąg reprezentowali: Anna Badyda, Danuta Biedrzycka, Elżbieta Dąbrowska, Irena Jarząbek, Janina Kowalska, Irena Wagner, Henryk Dąbrowski, Janusz Dziarski, Janusz Sokółowski i Zygmunt Wierciszewski. Zaznaczyć – z przyjemnością – muszę, że wspólnie z nami zamieszkali: dh. dh.: Aniela Gąsiorowicz z Uniejowa, Kazimiera Skibicka z Kwidzyna i Janusz Strempek z Wrocławia, którzy wcieliili się w naszą złotową grupę i do końca wspólnie przeżywali wspaniałą, harcerską przygodę.

Po porannym apelu seniorów uczestniczyliśmy w otwarciu Światowego Złotu Harcerstwa Polskiego w Bednarach. Gościem honorowym Złotu był prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksander Kwaśniewski, któ-

➔ KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

DO 15 PAŹDZIERNIKA nieczynny będzie most na Narwi łączący Łomżę z Piątnicą. Auta do 15 ton mogą korzystać z nowej przeprawy (ul. Sikorskiego – Piątnica). Pozostałe muszą korzystać z ponad 200 kilometrowych objazdów.

ŚNIADOWO, Turośl i Zbójna uczestniczą w pilotażowym programie ochrony środowiska na terenach wiejskich, w ramach programu ochrony wód Bałtyku.

KS. ZDZISŁAW Prusaczyk – pallotyn z Wyku pod Zbójną przebywa na misjach w Rwandzie.

BANDYCKI napad miał miejsce w biały dzień w centrum Łomży, przy ul. Dwornej. Kilkunastoletni wyrostek zaatakował nożem ekspedientkę w sklepie obuwniczym. Kobieta z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitala.

KORONY poświęcone przez Papieża Jana Pawła II zwieńczyły stynący łaskami obraz Matki Bożej Rajgrodzkiej – Królowej Rodzin. Koronacji dokonali biskupi: Stanisław Stefanek, Wojciech Zięba, Tadeusz Zawistowski i Edward Samel. Natomiast prymas Józef Glemp ukoronował stynący łaskami obraz Matki Bożej Wąsewskiej.

PONAD 120 macew na cmentarzu żydowskim przy ul. Bocznej udało się już uratować przedstawicielom Polsko-Amerykańskiej Fundacji na Rzecz Żydowskiego Cmentarza w Łomży. Przedstawiciele Fundacji gościli w naszym mieście.

„FORTY Piątnica – Twierdza Łomża” – to tytuł pierwszego przewodnika poświęconego jednemu z najpopularniejszych fortyfikacji w kraju. Tekst napisał ppłk Tadeusz Warec ze Służby Ochrony Zabytków w Łomży. Uroczysta promocja wydawnictwa odbyła się właśnie na fortach.

EKSPLOZJA nagromadzonego w zakamarkach kuchni gazu propanbutan w wielorodzinnym budynku

przy ul. Wojska Polskiego spowodowała uszkodzenie domu i poważne obrażenia ciała u 32-letniego Sławomira K. Doznał on poparzeń 80 proc. powierzchni ciała i po kilku dniach zmarł w łomżyńskim szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Sześć rodzin ewakuowanych bezpośrednio po wybuchu już wróciło do domów.

KWIATY I ZNICZE na grobach żołnierzy 1920 roku na cmentarzu przy ul. Kopernika w Łomży, odprawa pocztów sztandarowych na Placu Papieża Jana Pawła II, uroczysta Msza święta w Katedrze w intencji Ojczyzny i żołnierzy, celebrowana przez biskupa Tadeusza Zawistowskiego oraz uroczyste spotkanie na Ratuszu – to najważniejsze elementy obchodów Dnia Wojska i 80 rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Łomży.

IV MARATON Pływacki na trasie Siemień – Łomża o długości ok. 7,5 km wygrał Wiktor Jakubowski

ry w asyście przewodniczącej ZHP, dh. Marii Hrabowskiej i naczelnika ZHP, dh. hm Ryszarda Paclawskiego brał udział w uroczystym otwarciu Złotu, w paradzie reprezentacji poszczególnych chorągwi i delegacji światowego skautingu. Spotkał się także z harcerzami i odwiedził gniazda obozowe. Po części oficjalnej nastąpiły spotkania, sympatyczne rozmowy, „podróże do przeszłości”, sentymentalne wspomnienia. Nie zabrakło tradycyjnego, obozowego bigosu oraz występów artystycznych. Na straży Gniazda Białostockiego zastaliśmy dh. Henryka Karwowskiego, zastępcę komendanta Hufca Ziemi Łomżyńskiej.

Spośród ciekawszych wydarzeń Złotu warto wymienić zwiedzanie Katedry Gnieźnieńskiej i Muzeum Początków Państwa Polskiego. Niezartartym wspomnieniem będzie wyjazd do Lednicy – miejsca, gdzie na wyspie Mieszko I miał swój gród warowny. To właśnie w Lednicy stanęliśmy na ziemi naszych przodków, cofnęliśmy się głęboko do korzeni naszej polskiej tożsamości. Duchowym przeżyciem było przejście przez Bramę Milenijną, zbudowaną w kształcie ryby na Lednickim Wzgórzu. Kształt bramy nawiązuje do symbolu pierwszych chrześcijan, a brama stanowi symbol tysiącleci. Jak nakazuje tradycja, my – łomżniacy, trzymając się za ręce przeszliśmy przez światło bramy, symbolicznie wkraczając w trzecie tysiąclecie.

Niedziela przyniosła nam przeżycia patriotyczno-religijne. Msza św. u stóp Katedry Gnieźnieńskiej i pomnika króla Bolesława Chrobrego zgromadziła około 12 tys. uczestników. Przy akompaniamencie harcerskiej orkiestry popłynęły religijne i harcerskie pieśni.

Mszę św. celebrował Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, a homilię wygłosił kapelan Wojska Polskiego, biskup Leszek Ślawoj Głódź

Każdy ma subiektywne odczucie, ale na pewno wszyscy uczestnicy – harcerze będą zgodni, że przeżyliśmy wspaniałą harcerską przygodę, umacniając nasze patriotyczne uczucia. Wyjeżdżając z Gniezna czuliśmy się dowartościowani i dumni, że jesteśmy Polakami. Na Zlocie łączył nas Związek Harcerstwa Polskiego, zostały zawarte nowe przyjaźnie a stare wzmocnione. Mam wrażenie, że nasza delegacja w sposób aktywny uczestniczyła i zaistniała na Zlocie. Potwierdzeniem tego jest chociażby publiczne wykonanie naszej piosenki z Nowogrodu: „Hej, hej Sokoty, Albatrosy i Skowronki, Łomża, Kraków i Warszawa nie znoszą dłuższej rozłąki, nie”. To nasz zespół ułożył złotową piosenkę, którą zaprezentowano podczas wieczoru piosenki. Była również okazja do odwiedzenia mieszkającej w Gnieźnie chorej harcerki z naszej drużyny, łomżnianki, drużyny Stanisławy Łuckiej. Drużna Stasia ze łzami podkreślała, że jest szczęśliwą 78-letnią harcerką, a Gniezno stało się przez kilka dni harcerską przystanią.

Pragnę całemu zespołowi – wspaniałej dwunastce serdecznie podziękować za dyscyplinę i tworzenie atmosfery braterstwa, choć nie ukrywam, że Złot był wspaniały, ale fizycznie wyczerpujący. Życzę zdrowia, wzmacniajmy kondycję, do zobaczenia za rok w Lublinie na X Jubileuszowym Złazie Seniorów ZHP. Czuwaj!

pwd Janusz Sokółowski



z Łomży. Najstarszym zawodnikiem był 70-letni Janusz Kacprzyk. Imprezę znakomicie zorganizowało Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, a finansował głównie Urząd Miasta.

PONAD 11 kg szczupaka złowił w Narwi Andrzej Kurządkowski z Piątnicy. Olbrzym miał metr dwa dziesiąta długości. Natomiast Zenon Lipiński z Łomży – również w Narwi złapał 43 cm karasia.

KILKA nagrobków uszkodzili (na szczęście niegroźnie) młodzi mieszkańcy Łomży na cmentarzu przy ul. Kopernika.

DO Hodyszewa, w XV pielgrzymce pieszej wędrowało z Zambrowa przez dwa dni ponad pół tysiąca pątników.

PÓŁ tysiąca bocianów przez kilkadziesiąt minut krążyło nad polem p. Mariusza Ramotowskiego ze wsi Doły. Dzień wcześniej podobne zjawisko podziwiali uczestnicy festynu dożynkowego w Ciechanowcu.

JERZY Wysocki – właściciel młynów w Zambrowie i Giżycku prezentował na targach EXPO w Hannowerze swój eksportowy przebój – naczynia wykonane z otrąb pszennych.

W OSTROŁĘCE obradował II Zjazd Związku Kurpiów.

NIEDZIELA św. Rocha – festyny pod taką właśnie nazwą zorganizowały 20 sierpnia obydwą skanseny: kurpiowski w Nowogrodzie i mazowiecko – podlaski w Ciechanowcu.

PREZES Oddziału Łomżyńskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, były senator dr Jan Stypuła uległ – wraz z małżonką – poważnemu wypadkowi samochodowemu i przebywał w łomżyńskim szpitalu wojewódzkim.

SPECJALNY dodatek miejski do tygodnika „Kontakty”, począwszy od września redaguje raz w miesiącu Urząd Miejski w Łomży.

DNI Kultury Syberyjskiej zorganizował łomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Łomżanie, wyszkowianie, ostrołęczanie i biało-

stoczenie mieli dzięki temu okazję obejrzenia niezwykle interesujących popisów zespołów z Autonomicznej Republiki Chakassji a także polskich zespołów polonijnych. Z tej okazji w Łomży przebywała oficjalna delegacja Republiki Chakassja z ministrem kultury, Władymirem Czapytkowem.

PIERWSZE cztery kamery video zainstalowane zostały – w ramach programu monitoringu miasta – na dworcu autobusowym w Łomży.

STOWARZYSZENIE „Wspólnota Polska” zorganizowało I Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Startowało ponad 700 zawodników m.in. z Białorusi, Estonii, Łotwy, Węgier, Ukrainy, Litwy i Polski.

MIESZKANIEC Łomży uznany został przez Polskie Koleje Państwowe za rekordzistę Polski: został przyłapano już 335 razy na jeździe... bez ważnego biletu.





ŁOMŻYNIACY NA OLIMPIADACH



Pierwsi łomżyniacy pojawili się na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie w 1960 roku. Byli to: Celi Gerwin Jesionowska, Tadeusz Walasek i Kazimiera Sobocińska Rykowska. Ta ostatnia startowała w rzucie dyskiem, niestety odpadła z konkurencji już w eliminacjach.

Tymczasem Celina Gerwin Jesionowska (ur. w 1933 r. w łomży) startowała na wszystkich możliwych dla sprinterki dystansach. Właśnie w Rzymie, wspólnie z Teresą Wiczorek Ciepły, Haliną Górecką Rychter i Barbarą Lerczak Janiszewską Sobottą, wywalczyła brązowy medal w sztafecie 4 x 100 m.

Tadeusz Walasek urodził się w 1936 r. w Elżbiecinie. Jako bokser stoczył 421 walk, wygrał 378, przegrał 34, zremisował 9. Siedmiokrotny mistrz Polski, trzykrotny uczestnik igrzysk olimpijskich. W Rzymie wywalczył srebrny medal w wadze średniej a w Tokio (1964 r.) – brązowy w tej samej wadze.

Także w 1964 r. w Tokio walczyła inna reprezentantka Ziemi łomżyńskiej, Maria Chylińska Golimowska, urodzona w 1932 r. w Lachowie koło Kolna. Wraz z reprezentacją piłki siatkowej pań zdobyła brązowy medal. Zaliczyła ponad 40 występów w reprezentacji Polski.

Także w tym roku w Sydney mamy swoją reprezentantkę. Jest nią Elżbieta Kunczewicz – wychowanka łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Wspólnie z Iłoną Mokronowską uczestniczy w zmaganiach wioślarek. Osada jest cichą nadzieją na medal olimpijski. Obecnie broni barw Poznania.

Na olimpijskich arenach startowała jeszcze w strzelectwie sportowym Eulalia Zakrzewska Rolińska (ur. w 1946 r. w Laskowcu Starym koło Zambrowa). Było to w 1968 roku w Meksyku oraz w Monachium w 1972 r. Za pierwszym razem została sklasyfikowana na 22 pozycji (86 startujących) a za drugim – na 28 wśród 101 startujących.

Prezentowane obok karykatury sportowców są dziełem p. Henryka Tyborowskiego.



gabs foto
Express

ŚWIAT STAJE SIĘ PIĘKNY
OCZEKUJEMY NA CIEBIE:
ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Wydawca: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej,
18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel./fax (086) 216 28 33,
dyżury: poniedziałek–czwartek od 9.00 do 13.00, piątek od 15.00 do 19.00
Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 216 49 72; 0601 394 365. Zdjęcia: Józef Babel, Ewa Babel, archiwum
Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babel.
Druk: Zakład Usług Poligraficznych LIBRA-PRINT, al. Legionów 114 B

ISSN: 1509-6912